



Dehumanizacja przeciwnika w wojnie w Azji i na Pacyfiku

Dehumanization of the enemy in the war in Asia and the Pacific

Abstract: The article examines the representation of enemies – their dehumanization – during the Asia-Pacific War. The first part is dedicated to propaganda and explains why it is used in countries involved in armed conflicts – it motivates soldiers to fight and civilians to support the state. The text then discusses the image of the Japanese in various media produced by the United States and how Americans portrayed them – typical references included barbarism, homogeneity, and animality. The final part shows how Japanese propaganda depicted Americans and the British, with common references to greed and demonization.

Keywords: propaganda, dehumanization, Asia-Pacific war, enemy

Słowa kluczowe: propaganda, dehumanizacja, wojna w Azji i na Pacyfiku, wróg

Mija 80 lat od zakończenia najkrwawszego konfliktu w dziejach cywilizacji – II wojny światowej. Niestety, walka i zabijanie pozostają „integralnym elementem ludzkiego społeczeństwa” (Black, 2022: 10), o czym mogą świadczyć także wydarzenia ostatnich lat – napaść Rosji na Ukrainę oraz ludobójcze działania Izraela wobec Palestyńczyków¹. Wciąż również próbuje się zagrzewać obywateli do wysiłku wojennego przez odwołania do patriotyzmu, doświadczeń historycznych czy rzekomych atrybutów przeciwnika. Wątki poruszane w propagandzie wojennej wykazują zadziwiającą wręcz trwałość, a jednym z typowych zabiegów, które mają skłonić członków narodu do nienawidzenia wroga, jest pozbawianie go cech ludzkich². Takie działania były szczególnie

¹ Międzynarodowy Trybunał Karny wydał nakazy aresztowania obu przywódców wspomnianych agresywnych państw – Władimira Putina w 2023 roku, a Binjamina Netanjahu w 2024 roku (International Criminal Court, 2023, 2024).

² Propaganda wojenna porusza zwykle następujące wątki: opowieści o zbrodniach dokonanych przez przeciwnika, wyolbrzymienie stawki konfliktu, dehumanizacja wroga, polaryzacja (kto nie jest z nami, jest przeciwko nam), boska sankcja, dyskredytacja propagandy przeciwnika (Crumm, 1996: 17).

popularne podczas wojny w Azji i na Pacyfiku ze względu zarówno na przynależność Japonii oraz USA do odrębnych kręgów kulturowych, jak i na odmienności w wyglądzie fizycznym walczących³. Ponieważ dehumanizacja i indoktrynacja nacjonalistyczna nie chcą pozostać przeszłością – i to nie tylko w kontekście polityki zagranicznej różnych państw, lecz także ich polityki wewnętrznej⁴ – za zasadne uważam przybliżenie kilku wątków znanych z drugowojennej propagandy, gdyż pomagają one zwiększać świadomość i uodparniać na przekazy polityczne. Można postawić pytanie: czy w tak odmiennych wspólnotach⁵, jakimi są społeczeństwa japońskie i amerykańskie, oficjalna i nieoficjalna propaganda sięgała po podobne idee, by zożydzić wroga? Temat artykułu jest niezwykle złożony, dlatego niniejszy tekst będzie jedynie zarysowaniem problematyki z perspektywy historycznej⁶.

Wojna w Azji i na Pacyfiku stanowi część większego konfliktu – II wojny światowej⁷. W Europie otwarte działania zbrojne prowadzono od roku 1939, gdy Niemcy napadły na Polskę, natomiast w Azji wojna wybuchła z pełną mocą już w roku 1937, kiedy wojska japońskie zaatakowały Chiny. Jeszcze wcześniej Japonia zajęła spore obszary w Azji Wschodniej, na początku lat 30. wyrwała Chinom Mandżurię i utworzyła marionetkowe państwo Mandżukuo. Mimo wielokrotnych walk z wojskami radzieckimi na terenach pogranicznych Japończycy nie uderzyli na ZSRR po rozpoczęciu przez Niemcy operacji „Barbarossa” w 1941 roku. Wśród decydentów przeważała opcja ekspansji na południe i zaatakowania kolonialnych posiadłości Zachodu, a konkretnie Wielkiej Brytanii, Holandii i Stanów Zjednoczonych⁸. Ponieważ znaczną część walk z Amerykanami – najpotężniejszym przeciwnikiem Japonii – toczono na morzach, otwartym Oceanie Spokojnym oraz jego wyspach, wydarzenia po ataku na Pearl Harbor i Malaje w grudniu 1941 roku zwykło się nazywać „wojną na Pacyfiku”. Wpływ na to miała także perspektywa USA związana z umniejszaniem zasług innych aliantów w wysiłku zmierzającym do

3 W wojnie w Azji i na Pacyfiku brało udział znacznie więcej państw; po stronie alianckiej były nimi – poza Stanami Zjednoczonymi – przede wszystkim Chiny, Wielka Brytania i Holandia, a w lecie 1945 roku także ZSRR, lecz to zmagania między Japonią a USA zadecydowały o wyniku konfliktu.

4 Dobrym przykładem mogą być chociażby działania administracji Donalda Trumpa po powtórny objęciu przez niego urzędu prezydenta USA w 2025 roku.

5 Mam tu na myśli wspólnotę narodową, którą za Benedictem Andersonem (1997) można nazwać „wspólnotą wyobrażoną”.

6 W dużej mierze opieram się na dziele Johna Dowera (1993) *War without mercy: Race & power in the Pacific War*.

7 Pomocnymi przeglądowymi pozycjami o tym konflikcie, uwzględniającymi także działania w Azji, są dzieła Antony’ego Beevora (2013) oraz Maxa Hastingsa (2022).

8 O rozwoju terytorialnym imperium Japonii oraz ideologii stojącej za jego ekspansją pisałam w innym artykule (zob. Puchalska, 2018).

pokonania imperialnej Japonii. Działania wojenne w Azji Południowo-Wschodniej i na Pacyfiku można więc słusznie nazywać „wojną w Azji i na Pacyfiku”⁹; w artykule skupię się jednak na antyjapońskiej propagandzie amerykańskiej oraz jej japońskim odpowiedniku.

Potrzeba propagandy

Większość ludzi wykazuje pewną awersję do zabijania (Murray, 2014: 55), co dla dowódców w czasie wojny może stanowić problem, gdyż podkomendni, zamiast wykonywać rozkazy, mogą unikać strzelania do wroga, nawet bezpośrednio zagrażającego życiu członków ich oddziału. Sytuacja taka jest bardziej prawdopodobna, jeśli żołnierze zostali wcieleni do sił zbrojnych pod przymusem – wskutek poboru (dotyczył on przeważającej części walczących w wojnie na Pacyfiku) – a nie znaleźli się tam ze względu na samodzielnie podjętą decyzję. W takim przypadku na dowództwie spoczywa obowiązek odpowiedniego zmotywowania podległych im ludzi za pomocą propagandy do walki z wrogiem. Środek ten stosuje się, aby wzmocnić morale żołnierzy i zaszczerpić im chęć eliminacji przeciwnika – co powinno wywołać pożądane zachowanie na polach bitew – ale nie ogranicza się go bynajmniej do członków sił zbrojnych. Propaganda jest bowiem adresowana także do szerokich kręgów społecznych, do wszystkich osób, których starania w codziennej pracy, wybory konsumenckie czy polityczne mogą rzutować na skuteczność państwa i jego maszyny wojennej w działaniach militarnych oraz przełożyć się na integrację frontu z zapleczem. W dużych konfliktach zbrojnych, prowadzonych przeciwko ogółowi ludności wrogiego kraju, mobilizacja całego społeczeństwa do wysiłku wojennego nabiera szczególnego znaczenia: w XX wieku morale ludności zaczęło być jednym z najistotniejszych czynników militarnych, a opinia publiczna stała się bronią – i to na nią miała wpływać państwowa propaganda (Cull, Culbert, Welch, 2003: xvi).

„Propaganda” jest definiowana jako celowe działanie, które zmierza do wpojenia jednostkom i społecznościom pożądanych przekonań, wywołania specyficznych zachowań – próbuje narzucić sposób myślenia (Cull, Culbert, Welch, 2003: xix). Termin ten wywodzi się z łacińskiego *propagare*, czyli ‘krzewić’, ‘szerzyć’ (Ziółkowski, 2012: 126). Dzisiaj ma on negatywne konotacje, lecz pierwotnie miał wydźwięk

9 Niektórzy Japończycy preferują nazywanie tego konfliktu „wojną piętnastoletnią”, co obejmuje wszelkie działania zbrojne prowadzone od wkroczenia żołnierzy japońskich na terytorium Mandżurii w 1931 roku. Jest to termin używany raczej przez osoby o lewicowych poglądach, z kolei prawica korzysta chętnie z określenia „wojna Wielkiej Azji Wschodniej”, o jeszcze drugowojennej proveniencji (Cook, Cook, 1992: 11).

neutralny – w początkach XX wieku przez pojęcie to rozumiano systematyczny proces zarządzania informacjami nastawiony na osiągnięcie wyznaczonych celów, uzyskanie poparcia dla racji stanu (Kallis, 2005: 1–2). Propagandę powszechnie stosowały wszystkie państwa zaangażowane w działania zbrojne podczas II wojny światowej. Korzystały z rozmaitych mediów – za „świętą trójkę” ówczesnej propagandy uchodzą radio, film i prasa codzienna¹⁰, ale za narzędzia perswazji mogły służyć książki, przedstawienia teatralne, widowiska, konkursy rządowe, reklamy, plakaty, ulotki, znaczki pocztowe, pocztówki oraz edukacja obowiązkowa, która silnie indoktrynowała dzieci i młodzież.

Propaganda odwołuje się przede wszystkim do emocji i instynktów, elementy racjonalne są w niej mniej ważne, jednak największą skuteczność osiąga wtedy, gdy bazuje na uprzednio istniejących przekonaniach odbiorców. Niekoniecznie opiera się na kłamstwie, choć zwykle nie prezentuje całej prawdy (Cull, Culbert, Welch, 2003: xviii). Często ma na celu wzbudzenie nienawiści do przeciwnika, która pomaga w walce. Łatwiej jest nienawidzić grupy niż jednostek, zwłaszcza jeśli różni ją od nas wyraźnie odmienne cechy (Ballard, McDowell, 1991: 231–232).

Czas II wojny światowej to okres wzmoczonego rozwoju propagandy, a każde z państw uczestniczących w konflikcie miało swoje, na ogół liczne, ośrodki jej tworzenia i rozprzestrzeniania. O ile jednak alianci starali się stosować w miarę możliwości politykę polegania na faktach¹¹, a ich propaganda okazywała się skuteczna nie tylko wobec własnych podkomendnych i obywateli, o tyle Japonia niemal od początków wojny na Pacyfiku rzadko nawiązywała do prawdziwych danych, co podważało jej wiarygodność (Taylor, 2003: 240). Niemniej mieszkańcy, odcięci od źródeł informacji alternatywnych wobec tych oficjalnych, i tak byli podatni na manipulacje. Wprawdzie wiadomości na temat przebiegu działań wojennych intensywnie w tym kraju fałszowano, lecz budowanie poczucia wspólnoty narodowej oraz negatywnego obrazu wroga nie zależało od dostępu do świeżych i rzetelnych informacji. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Japonii propaganda państwowa już w latach poprzedzających wojnę na Pacyfiku odwoływała się do pewnych wyobrażeń i przekonań, które po prostu zostały wzmocnione po grudniu 1941 roku.

10 Prasa jest uznawana za najważniejsze medium masowe wieku XIX, z kolei lata bezpośrednio poprzedzające II wojnę światową oraz okres tego konfliktu uchodzą już za złotą erę radia. Docierało ono do rzeszy odbiorców, którym zapewniało rozrywkę, informacje, programy kulturalne i muzykę. Gatunki radiowe i sposób ich nadawania wpłynęły na późniejszy gwałtowny rozwój telewizji (Horten, 2002: 1–2).

11 Amerykańskie władze podczas II wojny światowej zwerbowały wielu znakomitych naukowców, by poszerzyli wiedzę decydentów o przeciwnikach USA. Jednym z najsłynniejszych owoców tych działań jest wydana już po zakończeniu konfliktu zbrojnego książka *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej* uznanej antropolożki Ruth Benedict (1946/1999).

Dla rządzących Japonią oraz USA niezwykle istotne stało się odpowiedzialnie zmotywowanie oddziałów do stojącego przed nimi zadania eliminacji przeciwnika. Choć jako gatunek jesteśmy wyposażeni w tego rodzaju instynkt agresji¹², nie wystarcza on do utrzymania nieustannej gotowości bojowej, wojna bowiem w dużej mierze składa się z przygotowań (Ehrenreich, 2023: 20) – szkolenia rekrutów, organizacji łańcuchów dostaw, produkcji na potrzeby militarne, dyslokacji wojsk oraz innych działań. Żołnierzom walka wcale nie przychodzi w sposób „naturalny” i nawet przy bezpośredniej wymianie ognia stosunkowo niewielu z nich decyduje się na strzelanie do indywidualnej osoby. Samuel L.A. Marshall, autor słynnego dzieła *Men against fire* z 1947 roku, oceniał, że w trakcie II wojny światowej z zamiarem zabicia przeciwnika strzelała maksymalnie jedna czwarta amerykańskich żołnierzy¹³. Także nowsze badania wskazują na aktywny udział w boju tylko około 20% uczestników starć (Murray, 2014: 24). Marshall przypisywał tę niechęć do zabijania zinternalizowanemu strachowi przed agresją, ukształtowanemu przez wychowanie, religię i ideały moralne społeczeństwa, z którego wywodzili się żołnierze. Zabijanie ludzi po prostu jest niezgodne z cywilizowanym zachowaniem i ze zdrową psychiką (Marshall, 1947/2000: 78). Jednak wojna oznacza zerwanie z życiem codziennym, stanowi diametralnie nowe, obce doświadczenie dla większości jej uczestników. Jest czymś innym niż polityka czy dyplomacja, tak jak żołnierze różnią się od cywilów (Keegan, 1998: 14). „Wojna nie tylko odbiega od normy; odwraca porządek moralny i zwyczajowe normy tego, co słuszne. W czasie wojny człowiek **powinien** zabijać, kraść, palić miasta i gospodarstwa, a może też **powinien** nawet gwałcić mężatki i małe dziewczynki” (Ehrenreich, 2023: 23). Gdy społeczeństwo wchodzi w stan wojny, zabijanie innych osób przestaje być zbrodnią – wówczas właśnie eksterminacja wroga staje się chwalebnym osiągnięciem, rzeczą ze wszech miar pożądaną (McMahan, 2009: vii).

Nawet jeśli to przywódcy polityczni w głównej mierze ponoszą odpowiedzialność za wybuch konfliktu, nie są w stanie eliminować przeciwników bez zgody, a wręcz współpracy społeczeństwa, któremu przewodzą (McMahan, 2009: viii). W ich interesie leży zatem wytworzenie wśród podległych im wojsk oraz narodu przeświadczenia o wyjątkowości własnej wspólnoty i o słuszności swej misji. Poczucie przynależności do grupy sprzyja wojowniczości i pomaga przeżyć żołnierzom, wtedy walka może być przez nich nawet postrzegana jako przyjemna, budzić

12 Zdecydowana większość znanych społeczności ludzkich prowadziła w swej historii działania wojenne (Olzacka, 2011: 38).

13 Konkretnie liczby podawane przez S.L.A. Marshalla podważano, jednak same obserwacje wielu żołnierzy nieoddających strzałów w różnych konfliktach zostały potwierdzone w licznych innych badaniach (Holmes, 2004: 13).

podekscytowanie (Black, 2022: 15). Odpowiedni trening rekrutów ma wywołać w nich wrażenie bycia częścią czegoś większego – skutecznej maszyny wojennej – a odpowiednia indoktrynacja nacjonalistyczna całej ludności ma jej dać „poczucie najwyższej celowości” (Ehrenreich, 2023: 30), konsolidując społeczeństwo wokół wspólnej wielkiej sprawy. W tym zbiorowym działaniu poszczególne osoby odczuwają przypływ siły, która wynika właśnie z uczestniczenia w doświadczeniu kolektywnym; jednostka zatracą się w tłumie, gdzie „wszelkie »pomniejsze« różnice (na przykład klasowe) znikają w obliczu ogromnych różnic (interpretowanych w kategoriach moralnych, kulturowych, a niekiedy rasowych)” (Ehrenreich, 2023: 28), które rażąco dzielą ją od przeciwnika.

Te różnice trzeba uwidocznić i podkreślić, odseparować „nas” od „nich” – innych, gorszych, nienormalnych, nieludzkich. Tak rodzi się dehumanizacja, jeden z podstawowych i nagminnie wykorzystywanych środków propagandy wojennej. Jak wskazuje nazwa, „dehumanizacja”, od łacińskiego przymiotnika *humanus*, znaczącego ‘ludzki’ (*Humanus*, s.a.), to „zanegowanie człowieczeństwa drugiej osoby” (Winclaw, 2016: 94). Philip Zimbardo twierdzi, iż poprzez ów proces jednostki mogą wykluczać innych ludzi z tej samej kategorii – bycia osobą – dzięki czemu stają się zdolne do swoistego zawieszenia moralności, która rządzi relacjami między bliźnimi (Winclaw, 2016: 94). Przekonanie o własnej wyższości usprawiedliwia zatem przemoc wobec drugiego człowieka – nawet zabijanie. Mimo wspomnianego procesu i tak najskuteczniej działają żołnierze, których odpowiedzialność za śmierć przeciwników jest rozłożona na większą grupę osób (zob. Murray, 2014: 143).

Metody USA

Amerykańska propaganda z czasów wojny na Pacyfiku przedstawiała Japończyków jako niezróżnicowaną masę, pozbawioną wszelkiej indywidualności, a nie zbiór jednostek. Mieli oni być identyczni – co ilustruje chociażby rysunek Dr. Seussa (Theodora Geisela) *Czekając na sygnał z ojczyzny*, na którym widać tłum jednakowych postaci noszących okulary i odbierających paczuski z materiałami wybuchowymi na zachodnim wybrzeżu USA (Naval History and Heritage Command, s.a.). W prasie, na przykład w magazynie „Time”, często używano formy pojedynczej *Jap* – ‘Japoniec’, zamiast *Japs* – ‘Japończy’, pisząc o Japończykach, co w jeszcze większym stopniu miało podkreślać ich homogeniczność (Dower, 1993: 79). W słynnym filmie Franka Capry *Know your enemy: Japan* (Army Pictorial Service, 1945/2016), z propagandowej serii przygotowanej na potrzeby sił zbrojnych USA, w początkowych minutach pada twierdzenie, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć Japończyków.

Są oni bowiem zupełnie odmienni od białych osób, cywilizowanych ludzi Zachodu, są źli – tak jak dobrzy i niewinni są Amerykanie, którzy zostali zdradziecko i bezzasadnie zaatakowani (Brcaak, Pavia, 1994: 671).

Przedstawiany w ludzkiej postaci typowy Japończyk, którego można ujrzyć na licznych plakatach propagandowych czy ulotkach, jest niewielkiego wzrostu, ma intensywnie żółtą skórę, krzywe nogi i także zęby wystające z twarzy, na której dominują olbrzymie okrągłe okulary przesłaniające skośne oczy – członkowie opisywanego narodu bowiem z zasady powinni być krótkowzroczni. Na ten wizerunek wpłynął niewątpliwie wygląd premiera Japonii z lat 1941–1944, generała Hidekiego Tōjō, który jednak odróżniał się od przeciętnych żołnierzy wydatnymi wąsami. Japończyk z amerykańskiej propagandy często dzierży w dłoni zakrwawiony nóż – symbolizujący zdradzieckość, atak z zaskoczenia, brutalność, a zarazem stanowiący przykład prymitywnej broni, niemal z innej epoki, tak jak prymitywni i zacofani mieli być sami Japończycy¹⁴. Na niektórych plakatach nadesłanych na konkurs *This is the enemy* z 1943 roku są oni przedstawieni jako monstrualne postacie atakujące białe kobiety (Toon, 2022: 75). Czasem – jak na znanym plakacie z serii *Tokio kid say* – dodatkowo uszy azjatyckiego wroga są spiczaste, jego zęby ostre niczym kły, a z ust zwisa mu ślina (Miles, 2012). W ten sposób z jednej strony ludzkiej postaci przydaje się cech animalnych, kojarzonych chociażby z nietoperzami wampirami czy ze szczurami, z drugiej strony zaś sugeruje się niedorozwój umysłowy lub zaburzenia psychiczne śliniącej się osoby. Japończyków charakteryzowano bowiem nierzadko jako niedojrzałych lub dziecinnych, ich mózgi miały pracować podobnie do mózgów kobiet, które rzekomo kierują się głównie emocjami¹⁵ bądź intuicją (Dower, 1993: 106). Takie wyobrażenia mówią nam dużo nie tylko o rasizmie, wszechobecnym w połowie XX wieku w Stanach Zjednoczonych, lecz także o równie rozpowszechnionym seksizmie¹⁶. W gruncie rzeczy sformułowania stosowane do opisu „żółtego zagrożenia” nie odbiegają od opisów osób czarnoskórych czy „dzikich” z relacji białych „zdobywców” sprzed kilku wieków. Japończycy byli „dzikimi” w przebraniu, działającymi wciąż w trybie plemiennym (Dower, 1993: 123).

14 Japończycy na swoich plakatach propagandowych również często przedstawiali bagnety, ale te były standardowo montowane na broni palnej. W japońskiej armii imperialnej aż do końca wojny na Pacyfiku szczególnie promowano walkę wręcz i szarżę na bagnety – mające ukazywać ofensywnego, bojowego ducha „rasy Yamato” – i nacisk na to znajdował odbicie w taktyce opisanej na kartach podręczników dla dowódców.

15 Co ciekawe, w społeczeństwach zachodnich męski gniew nie był – i zdarza się, że nadal nie jest – postrzegany jako emocja.

16 W ówczesnej grafice propagandowej przedstawiającej wroga nie pojawiają się kobiety – padają one ofiarą agresji, natomiast wróg jest mężczyzną, a walka to sprawa męczyzn.

O ile jednak w przywołanych przypadkach Japończyków prezentowano jako zniekształconych lub niepełnych, ale mimo wszystko ludzi, o tyle istniała też rozległa grupa wizerunków najbardziej zniechędzonych wówczas wrogów USA jako po prostu zwierząt czy bestii. Na licznych plakatach propagandowych ukazywano ich chociażby pod postacią szczurów. Na pewnych przedstawieniach były to szczury wpadające w pułapkę, na innych – szczuroludzie z wielkimi uszami, którymi starają się szpiegować Amerykanów (Davidson, 2021). W wypowiedziach żołnierzy i dowódców także przewijał się motyw walki z Japończykami stawiającymi fanatyczny opór jak zagonione do kąta gryzonie. Niektórzy członkowie Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych nawet ruszali do boju z napisem „Rodent Exterminator” („Tępiciele gryzoni”) na hełmie (Dower, 1993: 92). Na okładce magazynu „Collier’s” z grudnia 1942 roku widniał z kolei wizerunek unoszącego się w powietrzu demonicznego nietoperza z rozpostartymi skrzydłami, który ma mundur ozdobiony złotymi epoletami ze swastykami, paradną broń oraz żółtą twarz z ostrymi kłami, skośnymi oczami i spiczastymi uszami, a w rękach trzyma bombę (Nipunipgomes, 2016). Natomiast okładka komiksu o US Marine Corps z 1944 roku prezentowała żołnierza piechoty morskiej eksterminującego miotaczem płomieni ośmiornicę z głową Tōjō (*The United States Marines comic book #3*, 1944). Na innych przedstawieniach można znaleźć Japończyków lub Japonię ukazanych pod postacią węży oraz innych gadów.

Jednak zwierzętami najchętniej wykorzystywanymi w antyjapońskiej propagandzie były naczelne – zarówno małpokszałtne, jak i człowiekowate: szympansy lub goryle. Odwoływali się do takiej animalizacji swojego azjatyckiego przeciwnika także Brytyjczycy – warto pamiętać, że Cesarstwo Wielkiej Japonii zaatakowało brytyjskie Malaje kilka godzin wcześniej niż amerykańskie Hawaje, a członkowie Brytyjskiej Wspólnoty Narodów walczyli z nim w szczególnie trudnych warunkach dżungli na terenach dzisiejszej Mjanmy, Nowej Gwinei oraz Borneo. Na początku 1942 roku Brytyjczycy opublikowali w magazynie „Punch” ilustrację *The monkey folk* z cytatem z *Księgi dżungli* Rudyarda Kiplinga. Na rzeczowej grafice szympansy w japońskich hełmach i z bronią zawieszoną na ramionach przemierzają się przez dżunglę, skacząc po pniach i korzystając z lian (Dower, 1993: 183). Inne grafiki z czasów wojny na Pacyfiku przedstawiają Japończyków jako groźne goryle lub jako małpy zwisające na ogonach z drzew – znowu w okularach i z nożami w łapach. W języku angielskim w wypowiedziach mówionych i pisanych zwykle używano słowa *monkeys*, odnoszącego się do małpokszałtnych, ale na wizerunkach plastycznych często pokazywano bezogoniaste człowiekowate, *apes*. Z kolei w Korpusie Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych ukuto slangowe określenie *Japes* – łączące w sobie „Japońca” z „małpą” (Dower, 1993: 86).

Biali chętnie określali Japończyków mianem „stada” czy bezwolnych „owiec” lub „bydła” (Dower, 1993: 83–84). Ta dehumanizacja dotyczyła nie tylko mieszkańców Japonii, lecz także dziesiątek tysięcy obywateli japońskiego pochodzenia na terenie kontynentalnych Stanów Zjednoczonych – prezydent Franklin Delano Roosevelt w 1942 roku zatwierdził ich osadzenie w specjalnych obozach odosobnienia (Khan Academy, s.a.), w następstwie czego zostali przymusowo wysiedleni ze swoich domostw, a zanim przygotowano dla nich miejsca internowania, zdarzało się, że przejściowo umieszczano ich w stajniach, oborach lub nawet chlewach (Dower, 1993: 82).

W języku Amerykanów w trakcie wojny na Pacyfiku rutynowo przewijały się sformułowania w rodzaju „żółte psy”, „wściekle psy” czy „beastialskie małe małpy” – odwołania do niskiego wzrostu Japończyków także były typowe dla licznych wypowiedzi (Dower, 1993: 82–83). Nie wahano się również sięgać po metafory związane z polowaniem, gdy chodziło o walkę zbrojną z wrogiem Ameryki. Bitwa na Morzu Filipińskim z czerwca 1944 roku – jedno z największych starć powietrzno-morskich II wojny światowej – przeszła do historii jako „wielkie polowanie na indyki na Marianach” (Beevor, 2013: 713). Ludzie na ogół jeszcze dziś utrzymują, że człowiek ma wyższość nad zwierzętami – co utwierdza chrześcijaństwo, religia, która w omawianych czasach dominowała w krajach zachodnich. Żołnierze USA w zdecydowanej większości byli chrześcijanami, a wielu z nich przed wstąpieniem w szeregi sił zbrojnych również polowało¹⁷. Jak zauważa John Dower (1993: 89–90), w piśmienictwie na temat wojny na Pacyfiku wspomnienia polowań pojawiały się bardzo często, przywoływały ideał „starego, dobrego Zachodu” i przyjemności wiążących się z życiem wiejskim. W tym kontekście Japończycy stanowili po prostu odmienny typ zwierzyny.

Do innych określeń stosowanych w propagandzie amerykańskiej wobec Japończyków należały „robactwo” lub „owady” – zazwyczaj „mrówki” i „pszczoły”. Japończycy mieli być insektami, które trzeba zniszczyć, wypalić za pomocą bomb zapalających w nalotach dywanowych pustoszącymi miasta archipelagu. W piśmie Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych „*Leatherneck*” z marca 1945 roku pojawił się wizerunek *louseus Japonicas* – „wszy japońskiej”. Rzeczona ilustracja przedstawiała groteskowego owada, mającego odwłok zakończony ogonem z flagą imperialnej armii z promienistym słońcem, rogatą głowę zwieńczoną gwiazdą znaną z hełmów japońskich sił lądowych, do tego, oczywiście,

17 Zabijanie zwierząt było (a w USA często jest nadal) uważane przez większość obywateli za rzecz całkiem zwyczajną; myślistwo uznawano za świetną rozrywkę i trening strzelecki – w USA znaczna część młodych mężczyzn zajmowała się polowaniami i po dziś dzień wielu żołnierzy jest także myśliwymi. Niektóre szkolenia wojskowe, takie jak specjalistyczne kursy snajperskie, obejmują odbieranie życia bezbronnym ssakom.

skośne oczy oraz wystające zęby. Stworzeniu towarzyszył opis, który zalecał całkowitą anihilację jego łęgowsk, źródła epidemii wszawicy – okolic Tokio (Dower, 1993: 184–185).

Zważywszy na olbrzymi wysiłek, jaki rząd USA włożył w produkcję antyjapońskiej propagandy, nie dziwi fakt, że gdy w 1944 roku przeprowadzono w tym kraju badanie opinii publicznej, w którym zapytano, co należy zrobić z Japończykami, aż 13% ankietowanych opowiedziało się za ich eksterminacją. Pod koniec 1945 roku jedna czwarta Amerykanów żałowała, że wojna nie potrwała na tyle długo, by B-29 mogły zrzucić kolejne bomby atomowe na Japonię (Dower, 1993: 53–54).

Metody Japonii

Rasizm i dehumanizacja nie były ograniczone do tekstów, ilustracji czy filmów tworzonych na Zachodzie – Japończycy także poniżali i odczłowieczali swoich wrogów, zwykle jednak sięgali po odmienne sformułowania i wyobrażenia. W związku z tym, że ich kraj zawdzięczał gwałtowną modernizację i industrializację pod koniec XIX wieku państwom Zachodu – nawet jeśli początkowo biali wdarli się tam pod groźbą użycia przemocy¹⁸ – nie mogli przedstawiać przeciwników jako zacofanych i prymitywnych (Dower, 1993: 204). Instytucje nowoczesnego państwa, chociażby model powszechnej edukacji czy poboru mężczyzn do służby wojskowej wraz z technologią zbrojeniową, zostały zapożyczone od takich krajów, jak Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Holandia oraz Stany Zjednoczone (Gordon, 2010: 95–114). Dlatego rządzący wyspiarskim imperium musieli odwoływać się do innych sentymentów niż Zachód, uderzając w swojego wroga, aczkolwiek wiele elementów propagandy obu kręgów kulturowych było identycznych, na przykład nazywanie konfliktu „świętą wojną”, co wynikało z „charakterystycznej ludzkiej tendencji do sakralizowania aktów zabijania” (Ehrenreich, 2023: 54).

Japonię już w latach 30. przedstawiano w wyspiarskiej propagandzie jako lidera wśród krajów Azji – nowoczesne państwo, które dąży do oswobodzenia Azjatów spod jarzma zachodniego imperializmu (Kushner, 2007: 8, 15). Zgodnie z ideałami konfucjańskimi, zapożyczonymi przed wiekami z Chin, każdy powinien zająć należne mu miejsce¹⁹. Japonia miała wieść

18 W latach 50. XIX wieku komodor Matthew Perry dowodzący eskadrą nowoczesnych okrętów Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych wpłynął do dzisiejszej Zatoki Tokijskiej i wymusił na siogunacie podpisanie traktatów udostępniających japońskie porty obcokrajowcom (Henshall, 2011: 85).

19 Mimo iż konfucjanizm stanowił oficjalną japońską ideologię państwową w czasach Tokugawów, po obaleniu siogunatu w epoce Meiji nowe władze również szybko zaczęły sięgać po konfucjańskie ideały, zwłaszcza lojalności i nabożności synowskiej.

prym w Wielkiej Strefie Wspólnego Dobrobytu Azji Wschodniej, zaprowadzać ład – sprawowanie kontroli nad sąsiadami stanowiło jej przeznaczenie (Ienaga, 1978: 9, 154). Tę dominującą pozycję wypiarze zawdzięczali ponoć swojemu boskiemu cesarzowi i czystości rasowej²⁰.

W japońskiej propagandzie czasów wojny ukazywano własny kraj jako jedyne panaceum na problemy targające rozdartymi wewnątrz Chinami. Japońskie oddziały miały przynosić ze sobą pokój, porządek i cywilizację (Boston University, 2019). W rzeczywistości przynosiły głównie cierpienie i rzeź²¹, a zajmowanie przez Japonię coraz większych terenów – także w Indochinach – sprawiło, iż państwa zachodnie zaczęły nakładać na nią embargo. Gdy japońskie wojsko oraz przemysł zostały odcięte od dostaw ropy i stali, rząd imperium przedstawiał kraj jako ofiarę okrażenia przez siły ABCD – Amerykanów, Brytyjczyków, Chińczyków i Holendrów (*the Dutch*). Dlatego atak na wyspy Pacyfiku i azjatyckie terytoria będące pod kontrolą państw zachodnich tłumaczono jako moralnie słuszny akt samoobrony (Earhart, 2008: 220).

Wiosną 1942 roku Amerykanom udało się wysłać szesnaście bombowców B-25 z pokładu lotniskowca USS Hornet w celu zrzucenia bomb na Tokio i inne miasta Honsiu (Dunnigan, Nofi, 2000: 108–109). Nalot przyniósł znikome straty w ludziach i infrastrukturze w samej Japonii²², dał jednak asumpt do ukazywania Amerykanów jako potworów atakujących bezbronnych cywilów, a zwłaszcza dzieci (Earhart, 2008: 355–356). Tak przejawiało się ich barbarzyństwo, zresztą słowo „barbarzyńcy” (*ban*) było epitetem stosowanym wobec białych przybyszów w Japonii już w XVI wieku.

Dobrym przykładem może być *Reskrypt cesarski o wychowaniu* z 1890 roku, traktowany w latach 30. XX wieku już w zasadzie jak tekst święty, który łączył odwołania do ideologii imperialnej z cnotami konfucjańskimi (de Bary, Gluck, Tiedemann, 2006: 108–109). Konfucjańskie wątki są też wyraźnie widoczne w *Podstawowych zasadach kokutai* z 1937 roku, dokumencie wydanym przez Ministerstwo Edukacji. Chociażby rozdział o harmonii, mającej być częścią japońskiego „charakteru narodowego”, jest osadzony na konfucjańskim wertykalnym porządku społecznym, zasadzie zajmowania właściwego miejsca, a także lojalności (Lisiecki, 2010: 165).

²⁰ Zgodnie z opowieściami przedstawionymi w kronikach *Kojiki* oraz *Nihongi*, legitymizujących władzę cesarską i pochodzących z VIII wieku n.e., pierwszy cesarz Japonii Jinmu miał się wywodzić w prostej linii od bogini słońca Amaterasu. Odwołania do świętości władcy można znaleźć w licznych oficjalnych dokumentach Ministerstwa Edukacji, chociażby w *Podstawowych zasadach kokutai*. Japończyków przedstawiano w nich jako jedną wielką rodzinę, w której monarcha pełni funkcję ojca narodu, a dzięki boskiemu pochodzeniu cesarza mieli oni być predestynowani do sprawowania władzy nad światem.

²¹ Japońskie zbrodnie wojenne z czasów wojny w Azji i na Pacyfiku są dobrze udokumentowane – opisano je między innymi w *Rycerzach bushido*, opartych na danych zebranych jeszcze w trakcie procesów tokijskich (Russell, 2004), w *Hidden horrors* (Tanaka, 1996) czy w *Rzezi Nankinu* (Chang, 2013).

²² W odwecie Japończycy wymordowali ćwierć miliona Chińczyków na terytoriach, na których miały lądować maszyny Amerykanów.

O ile w pierwszym roku wojny na Pacyfiku wizerunki białego wroga nie miały spójnego charakteru, o tyle z czasem wykształcił się bardziej jednolity obraz zagrożenia. Japończycy chętnie sięgali po karykatury przywódców Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych i prezentowali Winstona Churchilla i Franklina Delano Roosevelta odpowiednio jako pirata oraz chciwego bankiera (Earhart, 2008: 342) czy postacie monstrualnych rozmiarów depreczujące po Azjatach, aczkolwiek nie brakowało także odwołań do ich zwierzęcej natury. Na rysunku Hidezō Kondō z początku 1942 roku Churchill i Roosevelt zostali przedstawieni z nogami zwierząt, a podszewki ich ubrań – odsłaniane przez przelatujące japońskie samoloty – są pokryte symbolami trupiej czaszki i dolara (Dower, 1993: 193). Na plakatach i rysunkach propagandowych tym zachodnim przywódcom zazwyczaj przydawano rogi, ostre, wystające zęby oraz szpony. Z jednej strony są one atrybutami zwierząt, z drugiej zaś – czyniły ich postaciami demonicznymi. Na grafice z 1944 roku, gdy w Japonii nagłaśniano amerykańskie zbrodnie wojenne²³, rogaty Roosevelt, trzymający w ostrych zębach sztylet z kości i mający na szyi „korale” z ludzkich czaszek, zdejmując ze swojej potwornej fizjonomii maskę, która wyobraża jego ludzkie oblicze (Dower, 1993: 195).

Samo japońskie pismo umożliwiało tworzenie gier słownych czy pewnych sugestii animalnych skojarzeń. Jednym z zabiegów stosowanych podczas wojny na Pacyfiku było dodawanie klucza 兇 – pochodzącego od znaku na psa, tj. 犬, i obecnego w *kanji* odnoszących się do zwierząt – do znaków 米 (*bei*) oraz 英 (*ei*), czyli *kanji*, którymi zapisuje się nazwy Stanów Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii (Dower, 1993: 242).

Amerykanów bardzo często nazywano także diabłami lub demonami (*oni*, *kichiku*, *akuma*), niekiedy potworami (*kaibutsu*), a diabłów należało się pozbyć. Jak jednak słusznie zauważa John Dower (1993: 244), stosunek do demonów był ambiwalentny – zgodnie z japońskim folklorem postacie takie mogą bowiem siać śmierć i zniszczenie, ale z drugiej strony czasami działają dobroczynnie dla społeczności, dają się opanować i przynoszą korzyści. To idealnie pasowało do wizerunku krajów zachodnich, które najpierw dostarczyły Japonii wiedzy i pozwoliły na modernizację państwa, a następnie zamieniły się we wroga. Prawdopodobnie takie przedstawienie przeciwnika ułatwiło też poddanie się okupacji amerykańskiej po klęsce (Dower, 1993: 250–251).

23 Niestety, wszystkie kraje zaangażowane w konflikt popełniały zbrodnie. Powszechnie znane i moralnie wątpliwe są amerykańskie bombardowania japońskich miast. Curtis LeMay, dowódca lotnictwa bombowego na obszarze Pacyfiku, miał po wojnie stwierdzić, iż gdyby to Amerykanie przegrali, to oni byliby sądzeni jako zbrodniarze wojenni (Hollway, 2022). Z kolei niektórzy członkowie armii i piechoty morskiej mordowali cywilów i jeńców oraz dopuszczali się gwałtów.

Dehumanizacja przeciwnika w Japonii skupiała się zatem przede wszystkim na jego demoniczności. Naloty dywanowe z użyciem bomb zapalających na gęsto zaludnione miasta przedstawiano jako dowód na nie-ludzką bialego wroga. Warto pamiętać, że zdecydowana większość tamtejszej populacji była nieświadoma okrucieństw, jakich dopuszczali się wojska cesarza, gdyż działo się to poza Wyspami Japońskimi²⁴, a cenzura działała sprawnie. Dlatego w okresie poprzedzającym kapitulację wizerunki przeciwnika zlały się w jeden – niezwykle krwiożerczej bestii, która zabija cywilów bez powodu, a więc jest pozbawiona elementarnych cech ludzkich. Dopiero lata okupacji zmieniły ten dominujący obraz Amerykanów (Earhart, 2008: 371). W ostatnim półwieczu w japońskiej kulturze popularnej co prawda można znaleźć krytyczne przedstawienia USA, lecz odwołują się one raczej do niesprawiedliwych działań tego kraju niż do nieludzkich wizerunków samych Amerykanów (Penney, 2009).

Podsumowanie

Zaprezentowany tu krótki przegląd drugowojennej propagandy pokazuje, że nawet kraje o tak odmiennych dziejach i tle kulturowym jak Stany Zjednoczone oraz Japonia posługują się podobnymi schematami myślowymi i ideami, jeśli ma to przynieść korzyści rządzącym. W obu społeczeństwach wróg był sprowadzany do roli monolitycznego obcego – zwierzęcia, nieludzkiej i krwiożerczej bestii. Dehumanizowanie przeciwnika nie odeszło do przeszłości wraz z końcem wojny w Azji i na Pacyfiku. W kolejnych dekadach Amerykanie odczłowieczali swoich azjatyckich wrogów w czasie konfliktów w Korei i w Wietnamie. Także dzisiaj prowojenną propagandę państwową angażuje się do nstawiania społeczeństw przeciwko realnemu bądź wyimaginowanemu wrogowi. Dobrym przykładem jest współczesny przekaz rosyjskich mediów, kontrolowanych przez państwo, na temat Ukraińców i Ukrainek. Mieszkańcy Ukrainy po stawieniu zdecydowanego oporu najeźdźcom – czego nie spodziewali się rosyjscy decydenci – zaczęli być przedstawiani jako niezróżnicowana masa faszystów, którą trzeba wytępić, tak jak dziadowie dzisiejszych Rosjan zniszczyli nazistów w czasie wielkiej wojny ojczyznianej²⁵. Nie dziwi fakt, że władze Federacji prezentują siebie

24 Japońskie lotnictwo znacznie wcześniej niż Amerykanie stosowało bombardowania ludności cywilnej, wymierzone chociażby w chińską stolicę z okresu wojny, Chongqing.

25 Ciekawy w tym kontekście może wydać się fakt, że Japonia po dziś dzień nie podpisała z Rosją traktatu pokojowego – ZSRR napadł na Japonię w sierpniu 1945 roku, mimo iż do 1946 roku miał obowiązywać między tymi państwami traktat o wzajemnej neutralności.

samych jako niosących pokój obrońców rosyjskiej ludności (Polskie Radio 24, 2022) – żadne państwo nie chce, by uważano je za agresora (Brcał, Pavia, 1994: 671). Jak widać, argumenty propagandystów cechują się stałością. „Ludzkość często nadaje swoim konfliktom wzniosły charakter, osadzając je w kontekście starć religijnych i ideologicznych” (Black, 2022: 295). Możemy się tego spodziewać także w kolejnych konfliktach, które niewątpliwie czekają nas w tym stuleciu.

Bibliografia

- Anderson B., 1997, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków, Znak.
- Army Pictorial Service, 1945/2016, *Know your enemy: Japan* [reż. F. Capra], US National Archives, <https://www.youtube.com/watch?v=PvcEgD3mnoQ> [dostęp: 31.03.2023].
- Ballard J.A., McDowell A.J., 1991, *Hate and combat behavior*, „Armed Forces & Society”, vol. 17, no. 2, s. 229–241.
- de Bary Wm. T., Gluck C., Tiedemann A., eds., 2006, *Sources of Japanese tradition. Volume two: 1600 to 2000, part two: 1868 to 2000*, New York, Columbia University Press.
- Beevor A., 2013, *Druga wojna światowa*, tłum. G. Siwek, Kraków, Znak.
- Benedict R., 1946/1999, *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*, tłum. E. Klekot, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Black J., 2022, *Krótką historią wojny*, tłum. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa, Wydawnictwo RM.
- Boston University, College of General Studies, 2019, *A Q&A with June Grasso: Japanese propaganda aimed at Americans before World War II*, <https://www.bu.edu/cgs/2019/01/25/a-qa-with-june-grasso-japanese-propaganda-aimed-at-americans-before-world-war-ii/> [dostęp: 31.03.2023].
- Brcał N., Pavia J.R., 1994, *Racism in Japanese and U.S. propaganda*, „The Historian”, vol. 56, no. 4, s. 671–684.
- Chang I., 2013, *Rzeź Nankinu*, tłum. K. Godlewski, Warszawa, Wielka Litera.
- Cook H.T., Cook T.F., 1992, *Japan at war: An oral history*, New York–London, The New Press.
- Crumm R.K., 1996, *Information warfare: An Air Force policy for the role of public affairs*, Maxwell, Air University Press.
- Cull N.J., Culbert D., Welch D., 2003, *Propaganda and mass persuasion: A historical encyclopedia, 1500 to the present*, Santa Barbara–Denver–Oxford, ABC Clio.
- Davidson L., 2021, *5 examples of anti-Japanese propaganda during World War Two*, History Hit, 26.11, <https://www.historyhit.com/examples-of-anti-japanese-propaganda-during-world-war-two/> [dostęp: 31.03.2023].
- Dower J.W., 1993, *War without mercy: Race & power in the Pacific War*, New York, Pantheon Books.

- Dunnigan J., Nofi A., 2000, *Wojna na Pacyfiku. Encyklopedia*, tłum. R. Brzeski, Warszawa, Wydawnictwo Magnum.
- Earhart D.C., 2008, *Certain victory: Images of World War II in the Japanese media*, London–New York, Routledge.
- Ehrenreich B., 2023, *Rytuały krwi. Źródła i historia naszej namiętności do wojny*, tłum. P. Kołyszko, wstęp M. Danner, Warszawa, Grupa Wydawnicza Relacja.
- Gordon A., 2010, *Nowożytna historia Japonii*, tłum. I. Merklejn, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hastings M., 2022, *I rozpętało się piekło. Świat na wojnie 1939–1945*, tłum. M. Ronikier, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Henshall K.G., 2011, *Historia Japonii*, tłum. K. Wiśniewska, Warszawa, Bellona.
- Hollway D., 2022, „Bombs Away” LeMay: America’s unapologetic champion of waging total war, HistoryNet, 21.01, https://www.historynet.com/bombs-away-lemay-americas-unapologetic-champion-of-waging-total-war/?utm_source=chatgpt.com [dostęp: 24.10.2025].
- Holmes R., 2004, *Acts of war: The behaviour of men in battle*, London, Orion Publishing Group.
- Horten G., 2002, *Radio goes to war: The cultural politics of propaganda during World War II*, Berkeley–Los Angeles–London, University of California Press.
- Humanus, s.a., [hasło] w: Glosbe [słownik online], <https://pl.glosbe.com/s%C5%82ownik-%C5%82aci%C5%84sko-polski/humanus> [dostęp: 9.01.2026].
- Ienaga S., 1978, *The Pacific War 1931–1945*, tłum. F. Baldwin, New York, Pantheon.
- International Criminal Court, 2023, *Situation in Ukraine: ICC judges issue arrest warrants against Vladimir Vladimirovich Putin and Maria Alekseyevna Lvova-Belova*, 17.03, <https://www.icc-cpi.int/news/situation-ukraine-icc-judges-issue-arrest-warrants-against-vladimir-vladimirovich-putin-and> [dostęp: 24.11.2024].
- International Criminal Court, 2024, *Situation in the State of Palestine: ICC Pre-Trial Chamber I rejects the State of Israel’s challenges to jurisdiction and issues warrants of arrest for Benjamin Netanyahu and Yoav Gallant*, 21.11, <https://www.icc-cpi.int/news/situation-state-palestine-icc-pre-trial-chamber-i-rejects-state-israels-challenges> [dostęp: 24.11.2024].
- Kallis A.A., 2005, *Nazi propaganda and the Second World War*, Basingstoke–New York, Palgrave Macmillan.
- Keegan J., 1998, *Historia wojen*, tłum. G. Woźniak, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Khan Academy, s.a., *Internowanie Japończyków*, <https://pl.khanacademy.org/humanities/us-history/rise-to-world-power/us-wwii/a/japanese-internment> [dostęp: 31.03.2023].
- Kushner B., 2007, *The thought war: Japanese imperial propaganda*, Honolulu, University of Hawaii Press.
- Lisiecki M., 2010, *Kokutai-no hongu w japońskim dyskursie nacjonalistycznym*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- McMahan J., 2009, *Killing in war*, Oxford, Oxford University Press.
- Marshall S.L.A., 1947/2000, *Men against fire: The problem of battle command*, Norman, University of Oklahoma Press.

- [Miles H.], 2012, *WWII Propaganda: The influence of racism*, University of Missouri, 30.03, <https://artifactsjournal.missouri.edu/2012/03/wwii-propaganda-the-influence-of-racism/> [dostęp: 31.03.2023].
- Murray L., 2014, *Psychologia wojny. Strach i odwaga na polu bitwy*, tłum. E. Zajbt, Warszawa, Wydawnictwo RM.
- Naval History and Heritage Command, s.a., *Racism in anti-Japanese propaganda*, <https://www.history.navy.mil/content/dam/museums/hrnm/Education/EducationWebsiteRebuild/AntiJapanesePropaganda/AntiJapanesePropagandaInfoSheet/Anti-Japanese%20Propaganda%20info.pdf> [dostęp: 31.03.2023].
- Nipunipgomes, 2016, *Demonization of the Japanese in U.S. World War II propaganda*, Propaganda Module (Staging Server), 18.12, <https://modulestaging.wordpress.com/2016/10/02/demonization-of-the-japanese-in-u-s-world-war-ii-propaganda/> [dostęp: 31.03.2023].
- Olzacka E., 2011, *Wojna – instynkt czy wynalazek? Przegląd koncepcji dotyczących genezy wojny*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne”, nr 2, s. 31–51.
- Penney M., 2009, *Nationalism and anti-Americanism in Japan – manga wars, Aso, Tamogami, and progressive alternatives*, „The Asia-Pacific Journal”, vol. 7, no. 17, <https://doi.org/10.1017/S1557466009023791>.
- Polskie Radio 24, 2022, *Domańska: Celem prowadzonej propagandy w Rosji jest dehumanizacja Ukrainy*, 12.04, <https://polskieradio24.pl/130/5925/artykul/2-938271,domanska-celem-prowadzonej-propagandy-w-rosji-jest-dehumanizacja-ukrainy> [dostęp: 31.03.2023].
- Puchalska J.K., 2018, *Pół wieku potęgi: japońskie próby budowy imperium kolonialnego*, w: M. Nawrocki, red., *Dyskursy imperiów*, Kraków, Wiele Kropek, s. 31–51.
- Russell E., 2004, *Rycerze bushido*, tłum. T. Wójcik, Warszawa, Wydawnictwo „Sensacje XX Wieku”.
- Tanaka Y., 1996, *Hidden horrors: Japanese war crimes in World War II*, New York, Routledge.
- Taylor P.M., 2003, *Munitions of the mind: A history of propaganda from the ancient world to the present day*, Manchester–New York, Manchester University Press.
- Toon W., 2022, „Real war ammunition”: Artists for victory, the national war poster competition, and the hostile imagination on the United States World War II home front, „The Journal of American Culture”, vol. 45, no. 1, s. 63–85, <https://doi.org/10.1111/jacc.13318>.
- The United States Marines comic book #3*, 1944, <https://storage.googleapis.com/hipcomic/p/eac6a2e483758d9eb3b1696ec8879adb.jpg> [dostęp: 31.03.2023].

Winław D., 2016, *Obcy czy po prostu Inny? Wybrane etyczne aspekty dehumanizacji*, „Kultura i Wartości”, nr 19, s. 93–115, <http://dx.doi.org/10.17951/kw.2016.19.93>.

Ziółkowski J., 2012, *Opinia publiczna jako obiekt zainteresowania propagandy politycznej*, „Studia Politologiczne”, t. 25, s. 125–140.

.....

Joanna Katarzyna Puchalska – dr, adiunktka, absolwentka etnologii i antropologii kulturowej oraz porównawczych studiów cywilizacji na Uniwersytecie Jagiellońskim, pracę doktorską obroniła na Uniwersytecie SWPS w Warszawie. Jest autorką książki *Bushidō. Ethos samurajów od opowieści wojennych do wojny na Pacyfiku*. Obecnie wykłada w Instytucie Bliskiego i Dalekiego Wschodu UJ oraz prowadzi działalność popularyzatorską. Zainteresowania badawcze związane w przeważającej mierze z historią wojskowości Azji i Europy uzupełnia praktycznym zdobywaniem umiejętności w różnorodnych sztukach walki i wiedzy o nich.

.....